

Ks. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI<sup>1</sup>  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE WIRTUALNYM. ARTYKUŁ DYSKUSYJNY

### THE CHURCH IN THE VIRTUAL WORLD: ARTICLE DISCUSSION

#### Summary

The article presents the Church's current problems associated with social communication media. The Church fulfils its mission in the real world. A sign of the modern times is the emergence of the virtual world. Pastoral theology is looking for answers to the question how the Church can fulfil its mission of pastoral ministry in the virtual world. The Church's cooperation with the media should be based on the truth. The main task of the Church in the virtual world consists in building the ecclesial community. In turn, Christians should use their faith to revitalize their daily life.

**Keywords:** Church, pastoral care, media, communication, virtual world, true, dialogue, cooperation

#### Streszczenie

W artykule zaprezentowane są aktualne problemy Kościoła związane z komunikacją medialną. Kościół wypełnia swoją misję w świecie realnym. Znakiem czasów współczesnych jest powstanie świata wirtualnego. Teologia pastoralna poszukuje odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób Kościół może wypełniać swoją misję pastoralną w świecie wirtualnym? Współpraca Kościoła z mediami powinna być oparta na prawdzie. Główne zadanie Kościoła w świecie wirtualnym to budowanie wspólnoty kościelnej. Natomiast chrześcijanie powinni wykorzystywać swoją wiarę do odnowy życia codziennego.

**Słowa kluczowe:** Kościół, duszpasterstwo, media, komunikacja, świat wirtualny, prawda, dialog, współpraca

#### WSTĘP

Czy Kościół może funkcjonować w świecie wirtualnym? Odpowiedzi na to pytanie można udzielić w ramach teologii praktycznej. W zakresie jej badań jest bowiem komunikacja pastoralna, która dotyczy bezpośrednio człowieka jako osoby

---

<sup>1</sup>Ks. prof. dr hab. Jan Przybyłowski, kapłan diecezji włocławskiej, profesor zwyczajny. Kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. E-mail: [j.przybylowski@uksw.edu.pl](mailto:j.przybylowski@uksw.edu.pl).

otwartej na komunikowanie z Bogiem<sup>2</sup> i z drugim człowiekiem, i zdolnej do tworzenia relacji indywidualno-wspólnotowych. Komunikowanie w wymiarze pastoralnym ma więc wyraźny charakter osobowy i oznacza nawiązywanie łączności interpersonalnej, wymianę informacji i współdziałanie (Nęcki 1996, 109).

Teologia pastoralna zajmuje się również kairologią. Sama nazwa wskazuje na badanie znaków czasu (por. Mt 16,1-3)<sup>3</sup>. Przedmiotem badań kairologii są przede wszystkim relacje między Kościołem a światem, które mogą się różnie układać<sup>4</sup>. Kościół może ograniczać te relacje do minimum, by powstrzymać się od związków z „bezbożnym” społeczeństwem. Może postawić sobie za cel publiczne wyszukiwanie, piętnowanie i zwalczanie zła, które się w nim panoszy. W takiej roli Kościół będzie prowadzić „świętą wojnę” ze społeczeństwem. Istnieje druga skrajna możliwość, która polega na zbliżeniu się Kościoła do ześwieczonego społeczeństwa aż do tego stopnia, że będzie starał się albo wywierać na nie wpływ, albo rządzić nim w imieniu Boga. Teologia pastoralna wskazuje na trzecią możliwość, według której Kościół, zgodnie ze swoją misją zbawczą uzupełnioną działalnością ekstensywną, może nawiązać ze społeczeństwem relacje oparte na dialogu. Chodzi w tym wypadku o dialog przystosowany do zdolności tych, z którymi się rozmawia, i do okoliczności, inaczej bowiem wygląda rozmowa z dziećmi, inaczej z dorosłymi; inaczej z wierzącymi w Chrystusa, a inaczej z tymi, którzy w Niego nie wierzą. Dialog Kościoła ze światem musi jednak uwzględniać najpierw właściwy stosunek między tym, co święte, a tym, co świeckie. Następnie należy wziąć pod uwagę wzmożony, wszechstronny postęp (rozwoj), który zmienił życie współczesnej społeczności ludzkiej i uwypuklił jej pluralizm. I wreszcie, dowartościować trzeba dojrzałość, jaką osiągnął człowiek współczesny, który, wierzący czy nie wierzący, pod wpływem cywilizacji, stał się zdolny do twórczego myślenia, do prowadzenia rozmowy, do nawiązania poważnego dialogu (Paweł VI 1964, 78)<sup>5</sup>.

Teologia pastoralna, wychodząc naprzeciw współczesnym wyzwaniom społeczno-kulturowym, nieustannie doskonali własną eklezjologię, której zadaniem jest określenie istoty, celu, zadań i sposobów życia i działania Kościoła w aktualnych

---

<sup>2</sup> Bóg pierwszy odezwał się do człowieka i nieustannie zaprasza go do dialogu. Dzięki temu on staje się kimś innym, a zarazem sobą samym: kimś, kim był od początku (Kowalczyk 2001, 122).

<sup>3</sup> „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości” (Sobór Watykański II 1965c, 4).

<sup>4</sup> Znaki czasu nie są „przypadkowymi wydarzeniami dziejowymi, lecz wskazaniem woli Bożej, w których zawarta jest zachęta do postępu ludzkości, ale również ostrzeżenie przed błędami i wypaczeniami” (Strzeszewski 1994, 296).

<sup>5</sup> Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* wyraził „głęboki szacunek dla człowieka oraz zaufanie do jego wysiłków, stąd podnosi się metodę dialogu do rangi głównych metod oddziaływania duszpasterskiego” (Majka 1986, 531).

uwarunkowaniach historii<sup>6</sup>. W ramach teologii praktycznej funkcjonuje również kościelna teoria i praktyka mediów (teologia mediów), która należy do szerszej pojętej komunikacji pastoralnej. I to właśnie w perspektywie komunikacji należy udzielić nowej odpowiedzi na podstawowe pytanie: Co dzisiaj jest nadrzędnym celem życia i działalności Kościoła, którego członkowie żyją w świecie realnym i wirtualnym?

Zanim zostanie udzielona odpowiedź na to pytanie, trzeba sięgnąć do skrótego opisu sytuacji człowieka wierzącego w świecie medialnym:

„Życie nasze jest dzisiaj bardzo zajęte wizją świata zewnętrznego. Środki łączności tak się rozrosły, stały się tak agresywne, że wciągają nas, że odrywają i odłączają od nas samych, pozbawiając świadomości osobowej. Uważajmy! Możemy przejść z pozycji zwykłych obserwatorów na pozycję krytyków, ludzi myślących i sędziów. Postawa świadomości myślącej jest dla dzisiejszego człowieka niezmiernie ważna, jeśli chce on zostać żywym człowiekiem, a nie zwykłym ekranem, na który padają tysiące obrazów. Jeśli my, chrześcijanie, chcemy odkryć znaki czasu, to konieczny jest dla nas akt refleksji, ponieważ – jak naucza Sobór w Konstytucji *Gaudium et spes* – wyjaśnianie czasu, to znaczy otaczającej nas i oddziałującej na nas rzeczywistości empiryczno-historycznej, musi być robione w świetle Ewangelii. Odkrycie znaków czasu jest dziełem świadomości chrześcijańskiej. Wynika ono z zestawienia wiary z życiem, ale nie przez sztuczne i powierzchowne nałożenie jakiejś pobożnej myśli na nasze przeżycia, lecz raczej na dostrzeżeniu, w jakich punktach te nasze przeżycia z powodu ich wewnętrznego dynamizmu, z powodu ich niejasności, a niekiedy z powodu ich niemoralności, domagają się promienia wiary, słowa ewangelicznego, które by je określało i odkupiło. Albo też odkrycie znaków czasu zachodzi przez uzmysłowienie sobie, w jakim punkcie i gdzie wychodzą one same z siebie na spotkanie planom wyższym, o których wiemy, że są planami chrześcijańskimi i Bożymi, jak poszukiwanie jedności, pokoju, sprawiedliwości. W jakim punkcie nasze ewentualne działanie miłości albo apostołstwa łączy się z dojrzałością sprzyjających okoliczności wskazujących, że nadeszła godzina na jednoczesny rozwój Królestwa Bożego w królestwie ludzkim?” (Paweł VI 1974, 563).

Jezus powołał Kościół do zbawienia ludzi, co w praktyce oznacza urzeczywistnianie dzieła zbawczego i uobecnianie Jego Osoby. Według zamysłu Chrystusa, w Kościele ludzie powinni mieć możliwość realnego dostępu do środków zbawienia: ofiary, zbawczego słowa i modlitwy. Zbawcza misja Kościoła polega więc

---

<sup>6</sup> „Konieczne jest zatem studium określonej dyscypliny teologicznej – teologii pastoralnej, czyli praktycznej, będącej nauką refleksją o codziennym wzrastaniu Kościoła, w mocy Ducha Świętego, w kontekście historii” (Jan Paweł II 1992, 57). Jan Paweł II wskazał na człowieka jako podstawową drogę Kościoła (Jan Paweł II 1979, 14). Kościół bowiem tworzą ludzie, dlatego Bóg przemawia w historii i poprzez historię każdego człowieka. Ponieważ członkowie Kościoła wypełniają swoje powołanie chrześcijańskie w świecie, dlatego każdy człowiek odkrywa również obecność Boga w głębokich przemianach społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturalnych, naukowych, technicznych, jak również obyczajowych, moralnych i religijnych przeobrażeń pojęć i dążeń, ideałów i stylu życia. Zakres i szybkość tych zmian stała się również wyzwaniem dla teologii pastoralnej, w której historia nie jest już tylko przestrzenią gotowych rozwiązań, które mogłyby być wynikiem jedynie procesów myślowych. Historia jest traktowana jako przestrzeń ciągłego objawiania się Boga (Kerber, Ertl i Hainz 1991, 34).

na realnym łączeniu ludzi z Bogiem. Jest to wymiar wertykalny duszpasterskiej działalności, którą Kościół wypełnia dzięki funkcji kapłańskiej i prorockiej.

Kościół składa ofiarę, głosi słowo i modli się, czyli sprawuje liturgię i realizuje różne formy pobożności ludowej. Według nauczania Soboru Watykańskiego II to Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (Sobór Watykański II 1964, 11). Eucharystia i inne sakramenty zawierają duchowe dobro Kościoła, bo uobecniają Chrystusa (Sobór Watykański II 1965b, 5). Działalność liturgiczna Kościoła jest zatem „wstępowaniem” ludzi do Boga.

W funkcji prorockiej Kościół przekazuje i interpretuje Objawienie, które zawiera Prawdę Bożą. Kiedy w kościele czyta się Pismo Święte, wówczas Chrystus sam mówi (Sobór Watykański II 1963, 7). Głoszenie słowa Bożego jest w swej istocie „zstępowaniem” Boga do człowieka.

Wymiar horyzontalny mają natomiast wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, a także ewangelizacja i różne formy działalności ekstensywnej (uzupełniającej), które są realizowane w ramach funkcji królewskiej: służyć to znaczy królować (*servire Deo regnare est*) (Jan Paweł II 1979, 21)<sup>7</sup>. Ich celem jest budowanie wspólnoty, która polega na łączności między konkretnym człowiekiem a wspólnotą i pomiędzy pojedynczymi osobami. Tę działalność można nazwać nową *implantatio Ecclesiae* (Jan Paweł II 1996, 3), którą Kościół realizuje zgodnie z zasadą: *per visibilia ad invisibilia* (przez rzeczywistość widzialną do niewidzialnej).

W życiu i działalności Kościoła chodzi więc o dwa rodzaje łączności: 1) między człowiekiem a Bogiem (łączność wstępująca i zstępująca) i 2) między ludźmi. Pojawiają się zatem dwa podstawowe pytania: 1) jaką rolę mogą spełniać media w działalności Kościoła, której celem jest łączność człowieka z Bogiem?; 2) jaką rolę media mogą spełniać w łączności człowieka z drugim człowiekiem albo ze wspólnotą kościelną? Z tych pytań wynika konkretny problem: czy łączność w świecie wirtualnym spełnia kryteria łączności realnej i czy można zrównoważyć te dwa rodzaje łączności?

## 1. DIALOG KOŚCIOŁA I SPOŁECZEŃSTWA W PRAWDZIE

Dialog między Kościołem a społeczeństwem, w którym żyje i działa, jest drogą podążania ku prawdzie i jej poszukiwania. Aby jednak to zdanie było prawdziwe potrzebne jest założenie, że człowiek w sposób naturalny poszukuje prawdy, której źródłem jest Bóg, a to otwarcie na Boga uzdalnia go do przyjęcia prawdy głoszonej w religii objawionej, biblijnej, Starego i Nowego Przymierza (Balthasar 1985, 17-18). Głoszenie prawdy Bożej zaowocowało rozwojem chrześcijaństwa, które opanowało całą ludzkość. Jednak pod wpływem przemian zewnętrznych coraz bardziej zagrożo-

---

<sup>7</sup> „Prawdziwym uczniem Chrystusa jest zatem tylko ten, kto «ma udział» w Jego misji, stając się tak jak On gorliwym sługą innych, nawet przez ofiarę z samego siebie. Służba bowiem, to znaczy troska o potrzeby innych, stanowi istotę wszelkiej władzy właściwie sprawowanej: królować znaczy służyć” (Jan Paweł II 1998).

ne jest miejsce Kościoła we współczesnym społeczeństwie. Główna przyczyna tej nowej sytuacji Kościoła tkwi w przemianach społeczno-kulturowych i obyczajowych, które prowadzą do ateizacji społeczeństw. Ich członkowie nie potrzebują Boga do codziennej pracy i konsumpcji, a hedonistyczny styl życia wręcz skłania do odrzucenia duchowych wartości. Jan Paweł II ten styl życia określił „dążeniem do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa”. Stwierdził również, że współczesna kultura wielu społeczeństw „sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (Jan Paweł II 2003, 7)<sup>8</sup>. Natomiast Kościół naucza, że Boga nie można wyrzucić na margines życia społecznego, a Jego działalności nie należy ograniczać do sfery ludzkiej prywatności, gdyż musi być On uważany za wartość najwyższą również w życiu publicznym.

Obok ateizacji, drugim problemem w relacjach społeczności kościelnej i świeckiej jest źle pojęty pluralizm. J. Ratzinger twierdzi, że:

„pluralizm – słuszny i odpowiadający także strukturze chrześcijaństwa, które otwiera przestrzeń wolności rozumu i jego możliwości – ma tendencję do pewnej degeneracji ku relatywizmowi. A wówczas chrześcijanie zaczynają myśleć, że chrześcijaństwo jest tylko jednym spośród wielu głosów, a zatem i oni nie powinni wprowadzać swoich osobistych przekonań na scenę polityczną. Zjawisko to można spotkać dziś zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie Zachodniej. Obserwujemy tam tę swoistą schizofrenię polityka katolika, który prywatnie chce być wiernym katolikiem, natomiast publicznie jest przekonany, że nie powinien przenosić swoich osobistych poglądów do sfery publicznej, tłumacząc to koniecznością przestrzegania pluralizmu” (*Chrześcijaństwo jest drogą* 2004).

Trudności w dialogu Kościoła ze społeczeństwem można przezwyciężyć na drodze rzetelnego dialogu, w którym coraz większą rolę odgrywają media. Trzeba więc nieustannie podejmować próby zbliżenia Kościoła i mediów, realnego świata z wirtualnym światem nowej kultury. Działalność Kościoła oparta jest na prawdzie objawienia, która stanowi „przyczynę rzeczy”, a kiedy „poddawana jest całościowym badaniom, poszukującym ostatecznej i wyczerpującej odpowiedzi, rozum ludzki osiąga swego szczytu i otwiera się przed religią. Religijność bowiem stanowi najwznioślejszy wyraz osoby ludzkiej, gdyż jest szczytem jego rozumnej natury. Wypływa ona z głębokiego dążenia człowieka do prawdy i stanowi podstawę swobodnego i osobistego poszukiwania Boskości” (Jan Paweł II 1983, 1-2). Poszukiwanie prawdy na różnych drogach, ale w jednym kierunku wyraża najgłębsze dążenie ducha ludzkiego, które objawia się w szukaniu Boga, a zarazem w szukaniu poprzez dążenie do Boga pełnego wymiaru człowieczeństwa, pełnego sensu życia ludzkiego.

---

<sup>8</sup> W takim myśleniu człowieka uważa się za „absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka. (...). Nie należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego” (Synod Biskupów 1999, 6).

W Kościele ujawnia się pierwszeństwo wartości duchowych przed materialnymi. Czy jest zatem możliwe, aby w świecie wirtualnym prawda była podstawową cechą nowej kultury, przez którą będzie mogło wyrażać się wspaniałe dziedzictwo ducha ludzkiego?

Kościół, przez swoją działalność, wchodzi w naturalną potrzebę poznania przez człowieka prawdy, a jednocześnie tworzy własną przestrzeń poznawania i interpretowania prawdy objawionej. Jest to konieczne, aby mógł wypełniać swoją misję zbawczą, czyli uobecniać Chrystusa w kulcie i głoszeniu słowa i urzeczywistniać Ewangelię w życiu i działalności pasterskiej. Jawi się tutaj pierwszy obszar współpracy Kościoła z mediami, ponieważ w wypełnianiu funkcji kapłańskiej i prorockiej Kościół od początku korzystał z różnych osiągnięć myśli ludzkiej. I tak w liturgii w powszechnym użyciu znalazły się księgi (najpierw pisane ręcznie, a potem drukowane), a także techniczne środki audiowizualne jako pomoc w łatwiejszym i skuteczniejszym proklamowaniu słowa Bożego. Użycie nowoczesnych środków komunikacji medialnej nie budziło nigdy wątpliwości w działalności kapłańsko-prorockiej. Powstaje natomiast pytanie: jakie są granice używania technicznych narzędzi komunikacji medialnej w spełnianiu funkcji liturgicznej i nauczycielskiej? Niektórzy członkowie Kościoła, zwłaszcza ci bardziej związani z tradycyjnymi już sposobami spełniania tych funkcji, mają np. wątpliwość co do wykorzystywania tabletek w liturgii? Prawdopodobnie będzie się rodził opór tradycjonalistów, przy jednoczesnym entuzjazmie progresistów kościelnych.

## 2. MIEJSCE CZŁOWIEKA WE WSPÓŁPRACY KOŚCIOŁA I MEDIÓW

Korzystanie przez Kościół z mediów domaga się rozstrzygnięcia wątpliwości: jak daleko technika może wejść w przestrzeń tajemnicy łączności człowieka z Bogiem? Jawi się jasna odpowiedź: łączność człowieka z Bogiem oparta jest na indywidualności, niepowtarzalności, czyli tożsamości osoby ludzkiej (świeckość) i obiektywnej niepoznawalności Osób Trójcy Świętej (świętość). Z racji ontologicznej różnicy między człowiekiem a Bogiem budowanie komunikacji między nimi napotyka na wiele trudności. To, co jest problemem w relacjach między człowiekiem a Bogiem, może stać się pomocne w relacjach z innymi ludźmi, gdyż wszyscy ludzie posiadają jedną racjonalną naturę (*rationalis natura*)<sup>9</sup>. Niezbędnym warunkiem komunikacji, owocnego dialogu i nawiązania relacji międzyosobowych jest jednak otwarcie na „inność” (*individua substantia*) drugiego człowieka w Bogu.

„Kto pamięta – pisze G. Miller – że wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, i kto wierzy, że w Jezusie Bóg stał się naszym bratem, ten w stojących obok niego ludziach dojrzy swoich braci i siostry i tak też ich będzie traktować. Zauważmy, że bezpieczeństwo i możliwość rozwijania siebie jest powszechnym pragnieniem ludzi. Kiedy więc wspólnota wierzących spełnia to, do czego jest powołana, wówczas może on zacząć przywracać nadzieję ludziom poszukującym wspólnoty, wierności i zaufania, bezpieczeństwa i solidarności. Spełnienie tych oczekiwań możliwe jest tylko wówczas, gdy procesy te będą odbywać się w nas. Im chrze-

<sup>9</sup> *Persona est rationalis naturae individua substantia* (Boecjusz).

ściananie bardziej będą związani z Bogiem, tym więcej będzie między nimi braterstwa, gdyż miłość Boga jest tym rozstrzygającym kryterium miłości bliźniego i na odwrót. Braterstwo staje się zatem wykładnikiem, czy chrześcijanie biorą Boga na serio” (Miller 1991, 137).

Człowiek może wyjść naprzeciw drugiego człowieka, jeżeli będzie szanować „inność” drugiej osoby. Taka postawa umożliwi mu pozostanie sobą, czyli człowiek zachowa własną niepowtarzalność, co wydaje się być jego pierwszym wezwaniem. Każdy człowiek powołany jest do tego, aby być osobą oryginalną (jedyną), co oznacza, że nie tylko to, kim jest, ale również to, co przeżywa, co myśli, co mówi i jak działa powinno być niepowtarzalne. Każdy człowiek otrzymuje własne powołanie egzystencjalne i idzie indywidualną drogą zbawienia. Obce każdemu człowiekowi powinno być zatem zamykanie go w sztywnych ramach wzorców działania czy ograniczanie jego wolności w poznawaniu prawdy i w poszukiwaniu łączności z Bogiem. W takiej perspektywie komunikacja medialna daje człowiekowi nowe możliwości. Można nawet przyjąć tezę, że dzięki bogactwu medialnej komunikacji człowiek ma coraz większe możliwości stawania się sobą i poznawania nowych dróg prowadzących do prawdy objawionej, a także rozeznawania wartości i zasad życiowych. Konsekwencją tego jest jednak konieczność respektowania zasad tej nowej, medialnej komunikacji prawdy.

### 3. ZASADY MEDIALNEJ KOMUNIKACJI PRAWDY

Na pierwszym miejscu umieścić należy regułę kalejdoskopu w poszukiwaniu prawdy, którą człowiek powinien poznać, zrozumieć i przyjąć. Prawda w poznaniu medialnym jest wielopostaciowo złożoną całością. Każdy człowiek może więc widzieć prawdę na swój sposób. Wystarczy bowiem, że na prawdę spojrzysz z innej perspektywy, a zdaje się ona wyglądać zupełnie inaczej niż prawda poznana przed momentem, albo prawda poznana przez innego człowieka, który swoim odkryciem dzieli się z innymi. Nie o „wygląd” czy przekaz prawdy medialnej należy się spierać, ale ustalać trzeba najpierw jej obraz. Prawda przekazywana przez media w różny sposób jest odbierana przez różnych ludzi, ale można podejmować próby opisanie jej i stworzenia obrazu, który będzie jej całością. Rola komunikacji medialnej w takiej koncepcji sprowadza się do roli delatora<sup>10</sup> prawdy widzianej przez różnych ludzi w kontekście ich niepowtarzalności i indywidualności. Prawda przekazywana w mediach zmienia się jak w kalejdoskopie, ale to nie pozbawia jej wartości i znaczenia, gdyż zmienia się tylko jej obraz, ale zawartość prawdy jest ta sama i człowiek, jeśli podejmie wysiłek intelektualny, jest w stanie prawdę poznawaną przez media opisać i posługiwać się nią.

Na drugim miejscu jawi się reguła drzewa w poznawaniu prawdy medialnej. Prawda zawsze jest jednością, ale cały czas rozwija się z nasiona w ogromne drzewo. I tak prawdę, jaką znają ludzie żyjący na początku XXI wieku, można po-

<sup>10</sup> Słowo łacińskie *delatio* oznacza: wnoszenie, przynoszenie, dostarczanie. Delator w pozytywnym znaczeniu to ten, kto oznajmia i przekazuje nauczanie Kościoła jego członkom i stara się je upowszechnić poza Kościołem.

równać do drzewa, które wyrosło z nasiona, czyli obrazu prawdy, jaką mieli ludzie żyjący na początku ery po narodzeniu Chrystusa; jeśli ludzkość dalej będzie się rozwijać cywilizacyjnie, prawda stanie się jeszcze większym drzewem, nie przestając być tą sama prawdą. Prawda przekazywana w mediach ma cechy aktualnej wiedzy człowieka. Nie można jej więc zarzucić, że nie jest nasionem, i nie można mieć pretensji, że jej aktualna postać często nie spełnia oczekiwań odbiorcy. Prawda cały czas się przemienia, a do człowieka należy, aby potrafił dostrzec jej źródło i uznać jej potencjał. Różne sposoby przekazywania prawdy nie naruszają jej istoty, a jedynie stanowią jej zewnętrzną postać.

W trzeciej regule dochodzenia do prawdy przekazywanej w mediach symbolem jest lornetka. Z poznawania prawdy rodzi się wiedza całościowa i pewna. Natomiast w komunikacji medialnej prawdę przedstawia się w oparciu o fakty, co sprawia, że jest to tylko wiedza cząstkowa, jaką „widzi się przez lornetkę”. W przekazie medialnym wychodzi się więc od tego, co poznane może być przez zmysły, a każdy odbiorca ma prawo, a nawet jest wezwany do tego, aby tę prawdę zmysłową wykorzystać do poznania prawdy w wymiarze obiektywnym. To, co pokazują media, jest obrazem prawdy obiektywnej, ale ograniczonej polem widzenia mediów. Celem mediów nie jest nauczanie prawdy, dlatego jeśli ktoś chce poszukiwać prawdy w przekazie medialnym powinien mieć świadomość, że to, co widzi i słyszy, jest tylko częścią całości prawdy. Jest to zatem poznanie prawdy w sposób całkowicie indywidualny, gdyż w samym przekazie medialnym prawda nie zajmuje centralnego miejsca, ale należy jej poszukać, czyli przybliżyć się do niej poprzez osobistą potrzebę poznania prawdy.

Czwarta reguła dotyczy całościowego spojrzenia na prawdę, aby w jej perspektywie poszukiwać zrozumienia konkretnych faktów (część całości). Jest to reguła świecy, która wypełnia światłem przestrzeń i odkrywa jej skryte tajemnice. Prawda w komunikacji medialnej nie przedstawia gotowych rozwiązań, dlatego należy traktować prawdę przekazywaną w mediach jako symboliczną całość prawdy absolutnej, którą można skonfrontować z konkretnym faktem. Chodzi zatem o to, żeby poznając prawdę w mediach, zachować jej wartość absolutną, uznając jednocześnie, że prawdy nie można posiadać, a jedynie można się nią „nasycić”. Prawda jest widoczna, jasna, pociągająca, ale jej wartość polega na tym, że jej źródło jest poza rzeczywistością, w której żyje człowiek.

Same reguły nie wystarczą, gdyż ich adresatem jest człowiek i to od niego zależy, jak będzie korzystał z dobrodziejstwa mediów i jak będzie unikał zagrożeń świata wirtualnego. Przedstawione reguły mają pomóc zachować wartość prawdy absolutnej i podkreślić osobowy charakter komunikacji medialnej, która domaga się respektowania dwóch najważniejszych wartości: wolności i odpowiedzialności. Natomiast w korzystaniu z nich obowiązują dwa podstawowe kryteria: prawda i sprawiedliwość. Razem stanowią fundament autentycznej deontologii w korzystaniu z nowoczesnych potężnych środków społecznego przekazu (Jan Paweł II 2005, 3).

Przedstawione powyżej reguły otwierają też nowe perspektywy współpracy Kościoła i mediów. Jan Paweł II podkreślał, że to



„Kościół, który na mocy orędzia zbawienia powierzonego mu przez jego Pana jest także nauczycielem ludzkości, poczuwa się do obowiązku wniesienia własnego wkładu w lepsze zrozumienie perspektyw i odpowiedzialności związanych z aktualnym rozwojem społecznego przekazu. Właśnie dlatego, że wpływają one na sumienia jednostek, formują ich mentalność i określają widzenie spraw, należy w zdecydowany i wyraźny sposób powtórzyć, że narzędzia społecznego przekazu należą do organicznej struktury praw i obowiązków, zarówno z punktu widzenia formacji i odpowiedzialności etycznej, jak i w odniesieniu do ustaw i kompetencji instytucjonalnych. Wszyscy i każdy odpowiedzialni są za pozytywny rozwój mediów na służbie dobra wspólnego” (Jan Paweł II 2015, 10; *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1992, 2494).

#### 4. KOMUNIKACJA MEDIALNA A MISJA ZBAWCZA KOŚCIOŁA

Komunikacja medialna dotyczy Kościoła, który jest wspólnotą zbawczą<sup>11</sup>, a jednocześnie społecznością ludzką<sup>12</sup>. Co do wymiaru społecznego Kościoła, nie ma większych trudności w zaakceptowaniu komunikacji medialnej, gdyż społeczność eklezjalna jest uwarunkowana zewnętrznymi przez konkretną rzeczywistość społeczno-kulturową, ekonomiczną, polityczną. Kościół, jako społeczność ludzka, łączy się więc ze światem, w którym konfrontują się realia świeckie z wartościami duchowymi, stają naprzeciw siebie dobro i zło (Jan Paweł II 1986).

Natomiast z wymiarem zbawczym łączą się bardzo konkretne pytania: czy w świecie wirtualnym jest Bóg?; czy można się z Nim łączyć za pomocą mediów? Odpowiedzi wymagają pewnych ustaleń. Najpierw trzeba odwołać się do nazewnictwa. Konsekwentnie należy więc używać nazwy „świat wirtualny”. W odróżnieniu od „świata realnego”, który jest stworzeniem Boga, autorem „świata wirtualnego” jest człowiek. To jest podstawowa różnica.

Można zatem twierdzić, że według nauczania Kościoła media są „darami Boga”, które zgodnie „z Jego opatrnościowym zamiarem jednoczą ludzi w braterstwie i w ten sposób pomagają im współdziałać z Jego planem zbawienia” (Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu 1971, 2). Bóg obdarowuje człowieka nie tylko dobrami duchowymi (łaski), ale także konkretnymi owocami dzieła stworzenia. Inaczej jednak należy spojrzeć na „świat wirtualny”. Nie jest to bowiem świat stworzony, ale jak sama nazwa mówi: „nierzeczywisty”. Czyli świat może być realny (rzeczywisty) i nierealny (nierzeczywisty). Do jednego i drugiego człowiek ma wstęp, ale w świecie realnym obowiązują prawa ustanowione przez Boga, natomiast w świecie wirtualnym to człowiek ustanawia prawa, korzystając z zasady względnej autonomii rzeczywistości

---

<sup>11</sup> „Jest to podstawowe zadanie Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w epoce naszej, aby skierowywał wzrok człowieka, aby skierowywał świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa, aby pomagał wszystkim ludziom obcować z głębią Odkupienia, która jest w Jezusie Chrystusie” (Jan Paweł II 1979, 10).

<sup>12</sup> „Kościół, jako ludzka społeczność, może być również badany i określany w tych kategoriach, jakimi posługują się nauki o każdym ludzkim społeczeństwie” (Jan Paweł II 1979, 21).

ziemskiej<sup>13</sup>. W świecie realnym obecność Boga jest realna, a rozpoznajemy Go korzystając z poznania zmysłowego i rozumowego, a na wyższych stopniach rozwoju duchowego poprzez doświadczenia mistyczne. Natomiast w świecie wirtualnym człowiek nie może zaistnieć, a jedynie może nim kierować. I do tak rozumianego świata wirtualnego człowiek może zaprosić i wprowadzić Boga i umożliwić rozpoznanie Go poprzez symbole. W świecie wirtualnym więc ani człowiek, ani Bóg nie mogą być w sposób realny. To stwierdzenie ma bardzo duże konsekwencje dla misji zbawczej Kościoła.

Przede wszystkim w wypełnianiu funkcji kapłańskiej i prorockiej Kościół stawia podstawowy warunek: obecność Boga i człowieka musi być realna. Nie można zatem odprawić mszy św. w sieci, ani udzielić innych sakramentów, a na pewno nie można się spowiadać przez Internet, o co często pytają kapłanów wierni świeccy. Zbawcza moc słowa również wymaga spełnienia dwóch warunków: słowo zbawcze jest głoszone tylko w czasie liturgii i to przez osobę duchowną posiadającą święcenia (biskup, prezbiter, diakon)<sup>14</sup>.

Inaczej sprawa wygląda z modlitwą i różnymi formami pobożności ludowej, i ewangelizacją. Chrześcijanin może się modlić, uczestnicząc w transmisji mszy św. czy innych nabożeństw, a także może korzystać z różnych sposobów ewangelizacji, łącznie z przeżywaniem rekolekcji prowadzonych w Internecie. Są to jednak formuły wirtualne, czyli to człowiek decyduje, jaką rolę spełniać będą w jego życiu. Natomiast w funkcji królewskiej, która daje duże możliwości realizowania nowego przykazania miłości, każdy człowiek może nie tylko korzystać z różnych form łączności z innymi ludźmi i tworzyć z nimi więzy, ale również ma nieograniczone możliwości tworzenia autorskich metod komunikowania się z ludźmi i poszukiwania różnych sposobów tworzenia więzów wspólnotowych.

## 5. ZASADY WSPÓŁPRACY KOŚCIOŁA I SPOŁECZEŃSTWA W ŚWIECIE WIRTUALNYM

Najpierw należy jasno sprecyzować, w jaki sposób można odnowić „ontologiczną” wspólnotę chrześcijan, aby stała się również „po ludzku” świadomą wspólnotą życia i działania. Według Jana Pawła II każda inicjatywa służy prawdziwej odnowie Kościoła, gdy opiera się na rzetelnej świadomości powołania i odpowiedzialności za tę szczególną łaskę, jedyną i niepowtarzalną, dzięki której każdy chrześcijanin

---

<sup>13</sup> „Jeśli przez autonomię w sprawach ziemskich rozumiemy to, że rzeczy stworzone i społeczność ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować, to tak rozumianej autonomii należy się domagać; nie tylko bowiem domagają się jej ludzie naszych czasów, ale odpowiada ona także woli Stwórcy. (...) Lecz jeśli słowom «autonomia rzeczy doczesnych» nadaje się takie znaczenie, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga, to każdy uznający Boga wyczuwa, jak fałszywymi są tego rodzaju zapatrywania. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika. Zresztą wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawaliby religię, zawsze w mowie stworzeń słyszeli głos i objawienie Stwórcy. Co więcej, samo stworzenie zapada w mrok przez zapomnienie o Bogu” (Sobór Watykański II 1965c, 36).

<sup>14</sup> Homilii nie wolno wygłaszać wiernym niewyświęconym. „Nie jest bowiem istotne to, że ktoś posiada ewentualnie większą zdolność przemawiania lub zdobył lepsze przygotowanie teologiczne, ale fakt, iż funkcja ta jest zastrzeżona dla osoby, która otrzymała sakrament święceń” (Instrukcja 1998, 35).

we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa. Jest to kluczowa reguła całej chrześcijańskiej „praktyki” apostołskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego, którą każdy chrześcijanin powinien stosować zgodnie ze swoim powołaniem. Jest to bowiem zasada „królewskiej służby”, która każdemu chrześcijaninowi nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie właśnie tego, do czego jest powołany, i do czego sam zobowiązał się, współpracując z łaską Bożą. Taka wierność powołaniu ucznia Chrystusa niesie ze sobą solidarną odpowiedzialność wszystkich chrześcijan za Kościół. We wspólnocie Ludu Bożego, prowadzonego od wewnątrz działaniem Ducha Świętego, każdy ma zatem „własny dar”, który jest jego własnym powołaniem i udziałem w zbawczym dziele Chrystusa. Ten dar równocześnie służy innym, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi (Jan Paweł II 1979, 21).

Natomiast podstawową zasadę udziału członków Kościoła w świecie realnym (doczesności) sformułował Sobór Watykański II. Według ojców soborowych chrześcijanie nie mogą zaniedbywać swoich obowiązków doczesnych, gdyż przez wiarę są jeszcze bardziej zobowiązani do ich wypełniania, zgodnie z własnym powołaniem. Jednocześnie zaangażowanie w sprawy doczesne powinno być ściśle związane z autentyczną religijnością. Ojcowie zaznaczają również, że prawdziwe życie religijne nie polega na wypełnianiu aktów samego kultu i określonych zobowiązań moralnych, ale na ścisłym powiązaniu pomiędzy wiarą, którą wyznają, a życiem codziennym (Sobór Watykański II 1965c, 43). Ponieważ świat wirtualny nie jest i nie powinien być alternatywą dla świata realnego, ale stwarza nowe sposoby realizowania powołania chrześcijańskiego, dlatego można uznać, że nie tylko w świecie realnym, ale również w świecie wirtualnym, wierni muszą podjąć trud odnowy porządku doczesnego, gdyż jest to ich własne zadanie, które mają realizować, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską (Sobór Watykański II 1965a, 7).

#### BIBLIOGRAFIA:

- Balthasar, Hans Urs von. 1985. Modlitwa chrześcijańska. *Communio*, 5, 17-28.
- Chrześcijaństwo jest drogą, którą winniśmy podążać także pod prąd!* Z kard. Josephem Ratzingerem, przewodniczącym Kongregacji Nauki Wiary, rozmawiali: Marek Lehnert, Bogumił Łoziński, Marcin Przeciszewski (KAI, lipiec 2004 r.). Dostęp: 8.07.2017. <http://niedziela.pl/arttykul/1491/Chrzescijanstwo-jest-droga-ktora-winnismy>.
- Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów. 1998. *L'Osservatore Romano*, 12, 35.
- Jan Paweł II. 1979. Encyklika „*Redemptor hominis*”.
- Jan Paweł II. 1983. Audiencja generalna 19 X. *L'Osservatore Romano*, 10, 23-24.
- Jan Paweł II. 1986. *Katecheza „Opatrzność Boża a historyczne uwarunkowania czło-wieka współczesnego w świetle Soboru Watykańskiego II”*.

- Jan Paweł II. 1996. *Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania „Katecheza czynnikiem kształtującym powołanie człowieka”*.
- Jan Paweł II. 1992. *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*.
- Jan Paweł II. 1998. *Homilia w czasie Mszy św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek*. Dostęp: 11.11.2017. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/homilie/wieczera\\_09041998.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/wieczera_09041998.html).
- Jan Paweł II. 2003. *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*.
- Jan Paweł II. 2005. *List apostolski „Il rapido sviluppo”*.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. 1992. Poznań: Pallottinum.
- Kerber, Walter, Heimo Ertl i Michael Hainz. 1991. *Katholische Gesellschaftslehre im Überblick*. Frankfurt a. M: Knecht.
- Kowalczyk, Dariusz. 2001. Objawienie jako Słowo Boże według G. Ebelinga. *Studia Theologica Varsaviensia*, 39, 119-134.
- Majka, Józef. 1986. Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 521-536. Poznań: Pallottinum.
- Miller, Gerhard. 1991. Tolerancja cnotą chrześcijańską. Znoście się wzajemnie w miłości (Ef 4, 2). W: *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, red. Zbigniew Marek, 127-139. Kraków: WAM.
- Nęcki, Zbigniew. 1996. *Komunikacja międzyludzka*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu. 1971. *Instrukcja duszpasterska „Communio et progressio”*.
- Paweł VI. 1964. *Encyklika „Ecclesiam suam”*.
- Paweł VI. 1974. *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Młodych.
- Sobór Watykański II. 1963. *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*.
- Sobór Watykański II. 1964. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*.
- Sobór Watykański II. 1965a. *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*.
- Sobór Watykański II. 1965b. *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*.
- Sobór Watykański II. 1965c. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- Strzeszewski, Czesław. 1994. *Katolicka nauka społeczna*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Synod Biskupów – Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie. 1999. *Relatio ante disceptationem. L'Osservatore Romano – wydanie codzienne* (3 X 1999), 6.